

Sygn. akt I ACa 1661/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jolanta Polko
Protokolant :	Julia Karnat

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 października 2021 r., sygn. akt I Cgg 64/19

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

	SSA Jolanta Polko	
--	-------------------	--

Sygn. akt I ACa 1661/21

## UZASADNIENIE

Powódka S. W. domagała się zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 350.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty jako odszkodowania za szkody wywołane ruchem zakładu górniczego, za którego działalność odpowiada pozwana. Domagała się także zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za szkody pochodzenia górniczego

powstałe na nieruchomości powódki, kwestionowała jednak zakres i rozmiar zgłaszanych uszkodzeń, jak również to, iż powódka dokonując oceny stanu technicznego budynku pominęła proces jego naturalnego zużycia.

Wyrokiem z dnia 6 października 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 82.669,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.841zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwoty 355zł tytułem zwrotu części wydatków na koszty opinii biegłego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w M. przy ul. (...); poprzednim właścicielem nieruchomości był ojciec powódki – M. W.. Na przedmiotowej nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, budynek gospodarczy i stodoła. Nieruchomość ta znajduje się w obszarze oddziaływania zakładu górniczego prowadzonego przez pozwaną. W związku z prowadzoną eksploatacją górniczą przez pozwaną Spółkę na nieruchomości powódki powstały szkody górnicze w składnikach budowlanych polegające m.in. na nachyleniu podłóg i posadzek, pęknięciach ścian wewnętrznych i elewacji. Wszystkie powstałe na nieruchomości powódki szkody górnicze zostały szczegółowo opisane w części IV opinii biegłego, do którego to opisu Sąd odsyła, dzieląc w całości poczynione przez biegłego ustalenia i uznając je za własne, uznając jednocześnie za zbędne zamieszczanie w uzasadnieniu tak szczegółowego opisu powstałych szkód. Przed wytoczeniem powództwa powódka poinformowała o fakcie powstania szkód górniczych na jej nieruchomości poprzednika prawnego. Między powódką a pozwaną (lub poprzednikami prawnymi pozwanej) zostało zawartych kilka ugód, które jednak nie doprowadziły ostatecznie do polubownego zakończenia sprawy, ze względu na odstąpienie od nich przez powódkę. W dniu 19 sierpnia 2019 roku powódka zawarła ze swoim ojcem – M. W. (poprzednim właścicielem nieruchomości) umowę cesji, na mocy której M. W. przeniósł na powódkę przysługujące mu roszczenia z tytułu szkód górniczych na przedmiotowej nieruchomości. Powstałe na skutek ruchu zakładu górniczego pozwanej odchylenia budynków umiejscowionych na nieruchomości pozwanej od pionu są wychyleniami małymi i jako takie nie stanowią uciążliwości użytkowania, w małym stopniu zmieniając proporcje wysokościowe i wpływając na proporcje wysokościowe pomieszczeń i stolarkę, zaś z uwagi na duże naturalne zużycie wszystkich budynków oraz ich przestarzałą konstrukcję nie jest uzasadniony remont ww. nieruchomości. Jeśli chodzi zaś o koszt usunięcia szkód górniczych powstałych na nieruchomości powódki, stanowiący jednocześnie obniżenie wartości tej nieruchomości wskutek szkód górniczych, to wynosi on 82.669,46 zł brutto. Z kolei wartość techniczna składników budowlanych wynosi 275.603,12 zł brutto.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a powołany wyżej, Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodny w całości, a to z niżej wskazanych względów. Sąd I instancji uznał za wiarygodną w całości opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa na terenach górniczych, albowiem została ona rzetelnie sporządzona przez biegłego posiadającego ku temu odpowiednie kompetencje. Jest pełna, ponieważ wespół z opiniami uzupełniającymi zawiera precyzyjne i szczegółowo uargumentowane odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu i pismach stron, a jej treść odzwierciedla czynności wykonywane przez biegłego oraz wskazuje na zastosowane metody badawcze. Jest także jasna, ponieważ sposób jej sformułowania pozwala na zrozumienie zawartych w niej wywodów oraz sposobu dochodzenia do nich. Wreszcie jest wewnętrznie spójna, albowiem występuje zgodność między wnioskami końcowymi opinii a jej treścią.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Poza sporem pozostaje, że nieruchomość powódki znalazła się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej, co spowodowało uszkodzenia w budynkach położonych na tej nieruchomości, zaś pozwana jest przedsiębiorcą prowadzącym ruch zakładu górniczego, wskutek którego wystąpiła na nieruchomości powódki szkoda, a więc podmiotem odpowiedzialnym za tę szkodę zgodnie z art. 146 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku - Prawo geologiczne i górnicze (dalej: u.p.g.g.). Sąd Okręgowy wskazał, że na powódce – stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – ciążył obowiązek wskazania dowodów uzasadniających wysokość dochodzonego przez nią roszczenia, bowiem spór dotyczył granic kwotowych odpowiedzialności pozwanej za szkodę wywołaną ruchem zakładu górniczego.

Odwołując się do treści art. 144 ust. 1 zd. 2 i art. 146 ust. 1 i art. 145 u.p.g.g. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie kwestionowała przedłożonej przez biegłego opinii ani też dokonanych przez niego wyliczeń w zakresie ustalenia kosztu usunięcia szkód górniczych i wartości technicznej składników budowlanych. Z kolei powódka kwestionowała jedynie końcowe wnioski płynące z opinii biegłego, z których wynikało, że remont domu powódki nie jest opłacalny, zaś wysokość odszkodowania powinna opiewać na kwotę równą kosztowi usunięcia szkód górniczych, tj. 82.669,46 zł. Powódka podnosiła, że skoro remont jest nieopłacalny, to wartość odszkodowania winna równać się wartości technicznej składników budowlanych tj. kwocie 275.603,12 zł. Powódka zatem nie kwestionowała dokonanych przez biegłego obliczeń i wyliczenia obu kwot (82.669,46 zł i 275.603,12 zł), a jedynie zaproponowaną przez biegłego metodę ustalenia wysokości odszkodowania. Z tego też względu, skoro strony nie kwestionowały poczynionych przez biegłego obliczeń kosztów usunięcia szkód i wartości technicznej składników majątkowych i osią sporu między stronami było jedynie to, czy odszkodowanie w swej wysokości powinno odpowiadać kwocie 82.669,46 zł (koszt usunięcia szkód) czy 275.603,12 zł (wartość techniczna składników majątkowych), Sąd w dalszej części uzasadnienia skupił się właśnie na tym.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda powódki przedstawiona została niewątpliwie jako strata wyrażająca się wielkością uszczerbku doznanego w majątku – zabudowaniach znajdujących się na stanowiącej jej własność nieruchomości gruntowej. W oparciu o sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię biegłego z zakresu budownictwa na terenach górniczych, jak również mając na względzie cytowany art. 361 § 2 k.c. Sąd I instancji ustalił, że szkoda, jaką powódka doznała wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, odpowiada kwocie, o którą obniżyła się wartość nieruchomości wskutek szkód górniczych (kwocie potrzebnej do usunięcia szkód), to jest kwocie 82.669,46 zł. Jest to kwota, o jaką zmniejszyły się aktywa powódki z wyniku doznanych szkód górniczych. Jednocześnie jest to kwota, za którą powódka może przywrócić stan poprzedni.

Sąd I instancji nie podzielił argumentów powódki, że szkoda w jej majątku stanowi szkodę całkowitą, co miałyby uzasadniać przyznanie powódce odszkodowania odpowiadające wartości technicznej składników budowlanych (k. 245-245v). Powoływana przez pełnomocnika powódki koncepcja szkody całkowitej, stosowanej często w przypadku zdarzeń komunikacyjnych, która jego zdaniem winna znaleźć odpowiednie zastosowanie na gruncie przedmiotowej sprawy, opiera się na założeniu tzw. nieopłacalności naprawy, co następuje w sytuacji, gdy koszt naprawy (usunięcia szkody) przewyższa wartość samochodu wskazaną w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Koncepcja ta może znaleźć zastosowanie w przypadku tzw. szkód górniczych, jednak tylko w przypadku, gdy wartość techniczna składników budowlanych jest niższa aniżeli koszt usunięcia szkód górniczych – w takich przypadkach przyznawane przez sądy odszkodowania są tożsame z wartością techniczną składników budowlanych. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy wartość techniczna składników budowlanych powódki jest ponad trzykrotnie wyższa niż koszt usunięcia szkód górniczych – w takiej sytuacji nie sposób mówić o szkodzie całkowitej. Zasądzenie odszkodowania w wysokości ponad trzykrotnie przekraczającej koszt usunięcia szkód doprowadziłoby wyłącznie do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Zwrócił także uwagę Sąd Okręgowy, że nie jest tak, jak wskazuje pełnomocnik powódki, że według biegłego budynku nie można naprawić i z tego względu dokonana przez biegłego kalkulacja nie była przekonująca (k. 282-283). Należy zauważyć, że biegły w swojej opinii wypowiedział się wyłącznie co do kwestii opłacalności naprawy – jego zdaniem naprawa nie jest opłacalna ze względu na znaczne naturalne zużycie budynku, który jest przestarzały i w przypadku potencjalnego zbycia działki nowy właściciel działki dokona najprawdopodobniej jego rozbioru. Biegły nie wskazał – jak argumentuje powódka – że taki remont nie jest możliwy. Wręcz przeciwnie,

remont jest możliwy, a dokonana przez biegłego kalkulacja kosztów usunięcia szkód na potrzeby tych wyliczeń zakłada właśnie ich usunięcie. Prościej rzecz ujmując, budynki na nieruchomości powódki są zabudowaniami starymi, których stopień zużycia jest wysoki, co wynika głównie z upływu czasu i dlatego po prostu zdaniem biegłego budynków tych nie opłaca się remontować, jednak – jeśli chce tego powódka – można to uczynić, zaś wskazana przez biegłego kwota 82.669,46 zł pozwoli na przeprowadzenie tego remontu poprzez usunięcie szkód górniczych. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd I instancji w punkcie 1) wyroku zasądził na rzecz powódki kwotę 82.669,46 zł, odpowiadającą ustalonemu przez biegłego kosztowi usunięcia szkód górniczych powstałych na nieruchomości powódki. W pozostałym zakresie w punkcie 2) wyroku powództwo zostało oddalone.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie odsetkowe za zasadne i zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 3 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty. Nie podzielił Sąd Okręgowy argumentów pozwanej, domagającej się zasądzenia odsetek od daty wyrokowania, wyjaśniając iż zasadą jest, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym (a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie), odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania (art. 455 k.c.). Odstępstwo od tej zasady poprzez zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania winno być stosowane wyjątkowo w sytuacji, kiedy zakres szkód nie mógł być wcześniej ustalony. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, ponieważ pozwana była wielokrotnie informowana przez powódkę o powstałych szkodach i ich zakresie, zaś pozwana miała realną szansę ich usunięcia w procedurze ugodowej (powódka wyrażała wolę ugodowego usunięcia szkód), czego jednak pozwana – mimo zawarcia ugody – nie uczyniła, swoim zachowaniem nijako sama zmuszając powódkę do dochodzenia swoich praw przed Sądem.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Czyniąc zadość dyspozycji art. 98 §1<sup>1</sup> k.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. W punkcie 4) wyroku Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej kwotę 355,00 zł tytułem zwrotu części wydatków wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych na koszty opinii biegłego.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo (pkt 2 wyroku) i zasądzającej od powódki koszty procesu (punkt 3 wyroku), domagając się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 267 330,54 zł (czyli łącznie kwoty 350 000zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2019r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.,
3. dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i szkód górniczych na okoliczność aktualnej wartości kosztów koniecznych do naprawienia szkód pochodzenia górniczego występujących w nieruchomości powódki, czy naprawa szkód jest możliwa i w jaki sposób z uwzględnieniem możliwości i kosztu prostowania budynku, czy jest ekonomicznie uzasadniona, a jeżeli naprawa nie jest możliwa lub nie jest ekonomicznie uzasadniona wyliczenie wartości odtworzeniowej nieruchomości,
4. odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego w obu instancjach na wypadek niekorzystnego rozstrzygnięcia dla powódki.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obniżenie wartości nieruchomości powódki na skutek szkód górniczych wyniosło 82 669,46zł, która to kwota stanowi wystarczający ekwiwalent (odszkodowanie) za

uszczerbek wyrządzony przez pozwaną w majątku powódki, podczas gdy wysokość ta winna wynosić co najmniej 275 603,12zł,

2. naruszenie prawa materialnego a to, art. 363 § 1 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 144 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze poprzez niewłaściwe ich zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia, że ustalona przez Sąd kwota 82 669,46zł stanowiąca koszt technicznie możliwych do wykonania i ekonomicznie nieuzasadnionych napraw stanowi w myśl tych przepisów „odpowiednią sumę pieniężną”,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego i tym samym wyciągnięcie przez Sąd I instancji błędnych wniosków z tego dowodu, poprzez przyjęcie, że z opinii tej wynika, że kwota 82 669,46zł pozwala na przeprowadzenie remontu w zakresie w jakim nieruchomości zostały dotknięte uszkodzeniami górniczymi; podczas gdy z opinii wynika, że kwota ta stanowi wartość napraw, które nie powinny być wykonywane z przyczyn technicznych jak i ekonomicznych a wskazywana w tej opinii przez biegłego kwota 275 603,12zł stanowi odpowiedni ekwiwalent za zniszczenia, których pozwana dokonała w majątku powódki;

4. naruszenie art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia wysokości odszkodowania według cen i stawek na dzień ustalenia tej wysokości i tym samym wydanie wyroku z uwzględnieniem stanu rzeczy na drugi kwartał 2020 roku a nie na dzień zamknięcia rozprawy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zaważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyciągnął trafne wnioski w zakresie stwierdzenia możliwości usunięcia szkód ujawnionych w nieruchomości powódki powstałych na skutek działalności pozwanej wywołanej ruchem zakładu górniczego oraz ich wartości ustalonej w oparciu o opinię biegłego.

Zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie, że sąd naruszył opisany wzorzec oceny i uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bądź pominął istotne elementy materiału dowodowego. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001r. IV CKN 970/00 Lex 52347, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.200r. sygn. II CKN 817/200, Lex nr 56906).

Powódka kwestionując poczynione przez Sąd I instancji ustalenia oraz zarzucając błędną ocenę opinii biegłego, akcentowała konieczność określenia wysokości należnego jej odszkodowania w oparciu o określoną w opinii biegłego wartość odtworzeniową budynków z uwagi na techniczną i ekonomiczną nieopłacalność przeprowadzania napraw. Powódka zdaje się jednak pomijać istotnie ustalenia i wnioski opinii biegłego, wskazujące na, że ustalony zakres szkód pochodzenia górniczego jest możliwy do usunięcia poprzez wykonanie prac remontowych, szczegółowo opisanych przez biegłego (k. 83-86), których wartość stanowi 82 669,46zł. Z kolei wskazany przez biegłego brak uzasadnienia remontu budynków, wynika wyłącznie z faktu naturalnego zużycia wszystkich budynków, jak również ich przestarzałość

konstrukcji i funkcji, co jednak pozostaje poza zakresem odpowiedzialności zakładu górniczego. Stanowisko to biegły rzeczowo umotywował w opinii uzupełniającej, gdzie wyraźnie zaznaczył, że kwota 82 669,46 zł obejmuje koszt remontu usunięcia szkód pochodzenia górniczego wraz z kosztem utraty wartości technicznej budynku mieszalnego, w którym stwierdzono małe odchylenie od pionu. Dowód z opinii biegłego ma specyficzny charakter z uwagi na to, że służy w procesie cywilnym dowodzeniu takich faktów, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c., a więc wiedzy wykraczającej swym zakresem poza wiedzę powszechną. Zasadniczo zadaniem biegłego jest dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. Zadaniem biegłego nie jest natomiast poszukiwanie dowodów i okoliczności, mających uzasadniać argumentację stron procesu. Opinia biegłego, tak jak inne dowody, podlega ocenie według kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., przy czym istotnym czynnikiem oceny tego dowodu jest zakres wiedzy specjalistycznej biegłego niezbędny dla weryfikacji stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Kryteriami miarodajności opinii biegłego są fachowość (poziom wiedzy biegłego), podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, logika wyводу i wyjaśnienia zagadnienia wymagającego wiadomości specjalnych. Szczególna ocena tego dowodu polega na tym, że sfera merytoryczna opinii podlega kontroli sądu, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Opinie wydane w toku niniejszego postępowania przez biegłego z zakresu budownictwa na terenach górniczych J. K. były jasne, pełne i rzetelne, zaś wątpliwości zgłaszane przez powódkę do opinii głównej zostały wyjaśnione w opinii uzupełniającej, tym samym ocena tego dowodu dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego bowiem powódka niezależnie od określenia aktualnej wartości szkody zmierza de facto do ustalenia, że należne jej odszkodowanie winno stanowić wartość odtworzeniową budynku. Tymczasem kwestia zakresu odpowiedzialności pozwanej za szkody pochodzenia górniczego została w sposób prawidłowych ustalona przez Sąd Okręgowy w oparciu o opinie biegłego J. K., natomiast aktualizowanie wartości ustalonej kwoty do cen aktualnych nie jest konieczne z uwagi na datę początkową od jakiej zasadzono odsetki (3 grudnia 2019r.), które w tym wypadku pełnią funkcję kompensacyjną, pozwalając pokrycie różnicy cen, na dzień zamknięcia rozprawy odsetki te wynoszą bowiem 18 512 zł. W tej sytuacji wniosek ten został pominięty na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5 k.p.c. jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut apelującej wskazujący, na naruszenie prawa materialnego: art. 363 § 1 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 144 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze (dalej p.g.g.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że kwota 82 669,46zł stanowi odpowiednią sumę pieniężną. co do szkody w zakresie kosztów rozbiórki i kosztów prywatnej opinii biegłego. Tę część rozważać należy rozpocząć od przypomnienia, że na gruncie art. 145 p.g.g. przyjmuje się, że do naprawienia szkody będzie miał zastosowanie art. 363 § 1 k.c.. Oznacza to, że wedle wyboru poszkodowanego naprawienie uszczerbku majątkowego winno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jedynie w przypadku, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe lub gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego sprowadza się do świadczenia w pieniądzu. Określając wartość szkody, nie można natomiast pomijać podstawowej zasady zawartej w art. 361 § 2 k.c., że odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody. Z kolei rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r., V CSK 495/17, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 lutego 2016r., I ACa 1003/15., z dnia 15 kwietnia 2021r., I ACa 462/20). W okolicznościach niniejszej sprawy konieczne jest rozdzielenie szkód pochodzenia górniczego oraz szkód zaistniałych w budynkach na skutek naturalnego zużycia, które w odniesieniu do wszystkich opiniowanych budynków jest bardzo wysokie (60,65% budynek mieszkalny, 74% budynek gospodarczy i 71% budynek stodoły z przybudówką). Usunięcie szkód pochodzenia górniczego jakie ujawniły się w budynkach położonych na nieruchomości powódki polega na wykonaniu prac remontowych opisanych szczegółowo w opinii głównej biegłego. Nie można natomiast w realiach sprawy przyjąć, że odpowiedzialność pozwanej obejmuje obowiązek naprawienia w pełnym zakresie wszystkich

uszkodzeń jakie ujawniły się w budynkach powódki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że na obecny stan uszkodzeń budynków oprócz wpływów eksploatacji górniczej pozwanej, zasadniczy wpływ ma naturalne ich zużycie, które determinuje nieopłacalność prac remontowych. Okoliczność, że remont budynku mieszkalnego oraz budynków gospodarczych jest nieekonomiczny z uwagi na ich naturalne zużycie, które nie wynika już z działalności przedsiębiorcy górniczego nie może mieć wpływu na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Naprawienie szkody spowodowanej działalnością pozwanej nie może bowiem stanowić źródła wzbogacenia powódki. Tylko w przypadku ustalenia, że koszt naprawienia szkód pochodzenia górniczego, powstałych w nieruchomości powódki, pozostawałby wyższy od wartości odtworzeniowej ich obiektów, po stronie pozwanej zaktualizowałby się obowiązek naprawienia szkody stanowiącej wartość odtworzeniową obiektów. Wynika to z ogólnej zasady, że koszt naprawienia szkody nie może przewyższać wartości szkody. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że wartość szkody powódki odpowiada kwocie 82 669,46 zł, obejmującej koszt usunięcia szkód pochodzenia górniczego wraz z kosztem utraty wartości technicznej budynku mieszkalnego. Ponownie należy podkreślić art. 361 k.c. nakłada na zobowiązanego do odszkodowania odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, co oznacza, że pozwana winna opowiadać wyłącznie za uszkodzenia będące skutkiem prowadzonej eksploatacji górniczej, która w tym wypadku nie obejmuje wartości odtworzeniowej budynków.

Odnosząc się zarzucanego naruszenia przepisów art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 § k.p.c., to nie zasługiwał on na uwzględnienie z dwóch przyczyn. Po pierwsze ustalona biegłego wysokość szkody (tak co do wartości prac remontowych, jak i wartości odtworzeniowej), po wydaniu opinii uzupełniających nie była kwestionowana przez strony. Żadna ze stron nie wносиła też o wydanie opinii, po skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne celem wydania wyroku, która uaktualniłaby wartości wskazane w opinii biegłego. Po drugie jak wskazano wyżej odsetki zasądzone zostały już od dnia wniesienia pozwu, co pozwala powódce na zrekompensowanie strat, spowodowanych zmianą cen.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku, co stało się podstawą oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej.

Mając na względzie deliktowy charakter sprawy, fakt wyrządzenia powódce szkody górniczej, a także usprawiedliwione okolicznościami subiektywne przekonanie powódki o zasadności dochodzonego roszczenia, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd odwoławczy nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego. W realiach przedmiotowej sprawy za takim rozstrzygnięciem o tych kosztach przemawiają zasady słuszności.

SSA Jolanta Polko